

## 16 komitetów wyborczych! Po co nam tyle?

Autor tekstu: **Zdzisław Gromada**

**N**a naszej narodowej scenie politycznej urodzają się 16 ogólnopolskich ugrupowań politycznych i tysiące kandydatów ubiegających się o mandaty. Nasze wybory to swoisty *casting*, medialny *show*. Rozdrobnienie sceny politycznej to cecha młodych demokracji. Każdy polityk wyposażony w „geny wodzowskie” chce skorzystać z wolności i mieć swoje ugrupowanie. To może być zabawne, lecz taki wariant demokracji jest nieefektywny. Rozsądek nakazuje odrzucenie skrajności. Nieefektywna jest zarówno „demokracja” jednopartyjna jak i multi-partyjna. Skutkami nadmiernego rozdrobnienia sceny politycznej są: słabe rządy, niespójne ustawodawstwo oraz ciągła rywalizacja. Za dużo pary idzie w gwizdek. Efektem takiej sytuacji jest nadmierny dług publiczny i brak nadziei na lepsze jutro.

Nasza historia pokazuje, do czego prowadzi multipluralizm polityczny. Taki charakter miała demokracja szlachecka. Efekt jej praktykowania z charakterystycznym dla niej „*liberum veto*” tak osłabił Polskę, że doprowadził do utraty naszej niepodległości na ponad 120 lat. W okresie II RP, multipluralizm doprowadził naszego słynnego Marszałka do rozpaczliwej decyzji, tzw. przewrotu majowego. Powinniśmy wyciągnąć z tych naszych doświadczeń konstruktywne wnioski — nie popełniać po raz trzeci tego samego błędu i zapobiec katastrofie.

Bogactwo ugrupowań i programów powoduje, że żadne z nich nie ma szans na sprawowanie po wyborach samodzielnie władzy. Zwyczajem zawsze skazany jest na koalicje i na wyrachowane targi. Programy tworzone po wyborach koalicji są niespójne i jak pokazują nasze ostatnie kadencje parlamentarne, takie rządy są słabe i często się zmieniają. W rozdrobnionym parlamencie często dochodzi do rozpadu koalicji, „transferów”, powstawania nowych kół poselskich, „planktonu” etc. Taki parlament nie potrafi udzielić rządowi silnego wsparcia ani stanowić spójnego, dobrego prawa. Tymczasem Polska potrzebuje rządów kompetentnych z silnym poparciem parlamentu i społeczeństwa oraz dobrego prawa.

Innym mankamentem rozdrobnienia jest okoliczność, że liczna konkurencja wymusza na kandydatach wyjątkową licytację obietnic — rozdawania atrakcyjnej „*kiełbasy*”. Zdobywanie popularności jest czynnością permanentną. Ugrupowania, które po wyborach tworzą rząd, są pod presją spełnienia swoich obietnic przedwyborczych i na ile to wytrzyma budżet, ile da się pożyczyć, na tyle je spełniają. Efektem tego jest niebezpiecznie wysokie zadłużenie naszego budżetu. Jak pisał w „*Gazecie Wyborczej*” Witold Gadowski, nasze aktualne zadłużenie publiczne to 450 mld zł czyli 140 mld dol. 25 lat temu nasze zadłużenie wynosiło ok. 18 mld dol. i tak ciążyło na naszych finansach, że system zachwiał się i powstała SOLIDARNOŚĆ.

Pierwszy, „kontraktowy”, parlament III RP był dwudzielny: „postkomuna” i SOLIDARNOŚĆ. Większość komentatorów uważa, że właśnie on zrobił dla Polski najwięcej dobrego. Państwa, które praktykują demokrację od kilku stuleci dopracowały się dwu liczących się w wyborach ugrupowań politycznych, przekazując sobie okresowo władzę. W Stanach Zjednoczonych to republikanie i demokraci, a w Wielkiej Brytanii konserwatyści i partia pracy. My nie mamy tyle czasu. Jeśli chcemy w Polsce rządów skutecznie rozwiązujących nasze problemy, to powinniśmy zmobilizować naszych potencjalnych wyborców do reformy naszej demokracji i spowodowania kondensacji naszej sceny politycznej. W przeciwnym razie będziemy dalej staczać się po równi pochyłej!

### JAK TO ZROBIĆ?

Zmiana systemu demokracji multipluralistycznej na system demokracji dwupartyjnej jest nieskomplikowana i nie wymaga żadnych nakładów finansowych. Wystarczy zwykła nowelizacja ordynacji wyborczej. Znowelizowana ordynacja powinna zezwalać na udział w wyborach jedynie DWU UGRUPOWANIOM „A” oraz „B”. „A” można określić: lewica, partia pracy, partia demokratyczna, etc., a „B”: prawica, liberałowie, konserwatyści, etc. Każde z istniejących obecnie ugrupowań politycznych chcących uczestniczyć w wyborach powinna się zadeklarować w ramach którego z nich chce ubiegać się o mandaty. Ugrupowania „A” i „B” przed wyborami na specjalnej konferencji powinny uzgodnić między sobą:

- wspólny program kierowania Polską a w szczególności zakres niezbędnej dla jego realizacji nowelizacji obecnego prawa;

- wspólną listę kandydatów;
- skład przyszłego rządu.

Znowelizowana ordynacja wyborcza powinna określić ogólne zasady regulaminu w/w konferencji przedwyborczych.

Proponowany system nie ogranicza w żadnej mierze zasad demokratycznych. Niech funkcjonują wszystkie obecnie istniejące ugrupowania, lecz niech prowadzą między sobą dialog, debatę, jak rządzić Polską, byśmy mieli nadzieję na lepsze jutro. Niech na scenie politycznej walczą DWIE DRUŻYNY a nie bijatyka każdego z każdym.

Taka zmiana ordynacji wymusi na politykach dialog i współpracę przed wyborami a nie jak dotychczas targi i spory po wyborach. Nam, czynnym wyborcom, da możliwość realnej oceny dwu konkurencyjnych programów i składów osobowych grup ubiegających się o władzę. Świadomość, że od naszego głosu zależy który z nich będzie realizowany, wpłynie na pewno korzystnie na zainteresowanie wyborami. Nie sposób bowiem, zwykłym obywatelom, przeanalizować i porównać 16-cie różnych programów przedwyborczych, z których żaden nie ma szans być w całości realizowany. Odpadnie argument: „Po co mam iść na wybory. Mój faworyt i tak nie ma szans samodzielnie sprawować władzy”. Poza tym często tzw. program wyborczy to wyłącznie hasła „słodkie jak miód”. Rząd utworzony tym sposobem będzie miał sprzyjające warunki dla realizacji swoich dalekosiężnych i odważnych planów gospodarczych, czego brak w rozdrobnionym obecnie parlamencie. Miałby np. realną szansę być w pełni zrealizowany tzw. plan Hausnera.

\*\*\*

**Drogi Czytelniku, jeśli przemawiają do Ciebie moje argumenty zapytaj się swojego politycznego faworyta, co on sądzi o tej propozycji. Spróbuj go przekonać, że powinien, będąc w nowym parlamencie, aktywnie poprzeć stosowną inicjatywę ustawodawczą. Tylko od naszej presji zależy, czy nasze sprawy będą szły w dobrym kierunku. Politycy przyzwyczaili się do aktualnie obowiązujących reguł gry i sami z siebie ich nie zmieniają. W moim przekonaniu dalsze funkcjonowanie multipluralizmu doprowadzi nas do katastrofy.**

**Zdzisław Gromada**

Współpracownik witryny Global.net.pl

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 09-09-2005)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4352) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4352>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)